

Wprowadzenie

„Sztuka jest po to, aby wyzwolić w nas, uruchomić pokłady przeżyć, które spowodują tęsknotę za pięknem człowieczym”.

(Mieczysław Maliński, *Twoje cztery twarze*)

Arteterapia od wielu lat staje się jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się form pracy z człowiekiem. Możemy przypuszczać, że powód tego zainteresowania ma swe źródło w zmianie myślenia o człowieku oraz w coraz większych wyzwaniach, z którymi nigdy wcześniej nie musiał się on mierzyć. Niewątpliwie złożoność ludzkiego bytu uwikłana w niepewność oraz zmienność egzystencji ujawnia potrzebę poszukiwania sensów pozwalających na odnalezienie wytchnienia od codzienności czy wsparcia w chwilach kryzysów. Równocześnie rośnie świadomość, że obcowanie ze sztuką zwiększa potencjał rozwojowy człowieka zarówno w aspekcie jego zasobów intelektualnych, jak i możliwości twórczych. Można zatem powiedzieć, że arteterapia daje szansę, by mógł pełniej doświadczać własnej egzystencji, ale także, by radził sobie ze wyzwaniami współczesnego świata.

Podobny mechanizm możemy zaobserwować w odniesieniu do twórczej resocjalizacji, która od wielu lat jest rozwijana w Polsce przez Marka Konopczyńskiego. Twórca tej koncepcji jest autorem wielu inicjatyw skierowanych do osób wykluczonych społecznie ze względu na ich konflikty z prawem. Wśród wielu działań podejmowanych w ramach rozwoju twórczej resocjalizacji możemy

wymienić naukowo-artystyczny eksperyment pod nazwą „Scena Coda”, współprowadzony przez Mariolę Daszkiewicz-Konopczyńską czy inicjatywę „Tatuaze Wolności”. Działania te ukazują jak ważne są akty artystyczne oraz twórcze w procesach uruchamiających zmiany tożsamościowe dla osób wykluczonych, pozbawionych wolności bądź na wolność powracających.

Determinantą aktywności podejmowanych przez arteterapeutów w zakresie działań rozwojowych, kompensacyjnych czy resocjalizacyjnych jest zawsze troska o innego człowieka. Arteterapeuci starają się dostrzec człowieka w jego cierpieniu i osamotnieniu, w poszukiwaniu sensu dla własnego życia oraz w strachu przed wykluczeniem. Postawa taka ma szczególne znaczenie, gdy to, co jednostkowe, ginie pod natłokiem umasowienia, technologizacji, depersonalizacji, a ochrony domaga się sam rdzeń humanizmu, czyli twórcza jednostka ludzka, kreująca siebie i otoczenie. W tym sensie arteterapia wyznacza horyzont działania ludziom z pasją, przepełnionym troską o drugiego człowieka.

Pytanie o tożsamość arteterapii, jako dynamicznie rozwijającej się formy pracy z człowiekiem oraz dyscypliny naukowej, wyznacza kierunek rozważań, który podejmuje przygotowany zeszyt czasopisma „Studia Paedagogica Ignatiana”. Arteterapia ma swe źródło w sztuce oraz w terapii i może być rozumiana jako terapia przez sztukę bądź jako sztuka traktowana jako terapia (Edwards 2004). Sztuka, jako królowa nauk, przekazuje wiedzę wszystkim pokoleniom (Leonardo da Vinci 1913), niesie również pokłady przyjemności i staje się źródłem rozwoju ludzkiego życia, pozwalając na odkrycie i doświadczanie emocji, których odczuwanie nie zawsze w realnym świecie jest możliwe. Sztuka uczy mówienia, patrzenia, doświadczania, uznając, że liczy się nie to, na co patrzysz, ale to, co widzisz (Henry David Thoreau). W sztuce to, co najlepsze, jest ledwo wystarczające (Johann Wolfgang Goethe), gdyż jest ona najbardziej intensywną formą indywidualizmu, jaką kiedykolwiek znał świat (Oscar Wilde). Sztuka może mówić swoim własnym językiem tylko tak długo, jak długo żywe są obrazy, które odrzucają i obalają ustanowiony porządek, posiadając tę magiczną moc tylko jako siła negacji (Marcuse 1991: 89). Jednocześnie możemy uchwycić sztukę tworzoną w radości oraz sztukę tworzoną w smutku, pozwalającą dostrzec różnicę pomiędzy zdrowiem psychicznym a kryzysem podmiotowym. Akt

twórczy pozwala także na różnienie pomiędzy rzeczywistością artystyczną a społeczną. W tym sensie zerwanie z rzeczywistością społeczną, magiczna lub racjonalna transgresja, jest istotną właściwością nawet najbardziej alienującej i za razem afirmującej sztuki (Marcuse 1991: 90). Obcowanie ze sztuką w transcendentnym uniesieniu ukazuje wielkość człowieka przez ujęcie jego wszechstronnych więzi z rzeczywistością i poszukiwanie immanencji. Sztuka rozumiana jako język ludzki stanowi zatem mowę bytu (Jaspers 1998). Jednocześnie sztuka pozwala na rozpoznawanie ścieżek wiodących podmiot od nieświadomego do świadomego i odwrotnie – w takiej samej mierze jak sztuka skazana na niespełnienie ukazuje umysł rozdarty między zwykłym chceniem a czystą kontemplacją. Możemy również uznać, że każdy człowiek jest artystą tylko o tyle, o ile uwalnia się od jednostkowej woli i „przeobraża się w medium, za pośrednictwem którego jeden prawdziwie bytujący podmiot święci swe wyzwolenie w porozie” (Bloom 2002: 147).

Niewątpliwie sztuka nie istnieje bez podmiotu. Dlatego też wszelkie podmiotowe potrzeby kompensacyjne wpływają na formę twórczości, którą jednostka podejmuje (May 1994: 35). Możemy powiedzieć, że „sztuka stwarza nam inną rzeczywistość, wprowadza nas w nowy świat, świat form, w którym ze strony podmiotowej rządzi uczucie. Sztuka pozwala nam wyjść na chwilę poza krąg naszego indywidualnego życia” (Millerówna 1928: 66). W tym również sensie eksponować należy aprioryczne formy zmysłowości reprezentujące sztukę, piękno oraz smak, czyniąc możliwymi nowe odmiany „doznań, widzialności, spostrzeżenia, przeżycia, doświadczenia, mowy” oraz pozwalając uwolnić je od powiązań między sytuacjami społecznymi i ich ekspresjami, by w następstwie związać je z „nowymi estetycznymi formami świadomości, samoświadomości i relacjami społecznymi” (Rodziewicz 2017: 21).

Nie zapominajmy jednak, że sztuka, będąca efektem wyobraźni, inspiruje podmiot do twórczości w takiej samej mierze, jak może być efektem podmiotowych kryzysów. Rytuał i sztuka, która się z niego wywodzi, mogą zadziałać w sposób mimetyczny, prowokując wybuch spontanicznego kryzysu. W takiej sytuacji podmiot będzie uwikłany w anamorficzne złudzenia między spojrzeniem a widzeniem, mimetyczne reprezentacje między adaptacją a kreacją czy symboliczne zanurzenie między mówieniem a milczeniem. Arteterapia stwarza tu

szansę na doświadczanie własnej podmiotowości, a także pozwala na wyzwolenie zmian tożsamości.

Oddawany do rąk Czytelników kolejny zeszyt kwartalnika „Studia Paedagogica Ignatiana” po raz pierwszy poświęcony został arteterapii i twórczej resocjalizacji – ukazuje się on w wyjątkowych okolicznościach. Z jednej strony zeszyt ten podsumowuje kilkuletni okres współpracy Akademii Ignatianum w Krakowie z The European Consortium for Arts Therapies Education ECArTE oraz Stowarzyszeniem Arteterapeutów Polskich Kajros, a także związany jest z inauguracją arteterapii – nowego kierunku studiów na Wydziale Pedagogicznym AIK. Niestety wiąże się również z pożegnaniem prekursorki arteterapii w Polsce, Wity Szulc, która nieoczekiwanie odeszła od nas 11 października 2021 roku. Niezwykłe relacje, jakie łączyły Witę Szulc z Akademią Ignatianum i przyjaźń, którą darzyła wielu z autorów tego tomu, zapoczątkowały nowe otwarcie rozwoju arteterapii w Polsce. Wyjątkowość tej sytuacji wyznacza również fakt, że Wita Szulc zmarła w dniu pierwszego wykładu dla studentów arteterapii. I właśnie jej artykuł *Does Art Therapy Need a Theory? Considerations on Terminology, Models and Paradigms of Art Therapy* otwiera ten szczególny zeszyt naszego czasopisma. Artykuł ten może stanowić testament nieodżałowanej Arteterapeutki, w którym autorka zdecydowanie domaga się profesjonalizacji arteterapii oraz sprzeciwia się banalizacji jej założeń. Zwraca uwagę na konieczność krytycznego podejścia do dostępnych i upowszechnianych źródeł wiedzy o teorii arteterapii.

Kolejny artykuł poświęcony jest koncepcji twórczej resocjalizacji zaprezentowanej przez jej twórcę Marka Konopczyńskiego. Czytelnik zostaje wprowadzony do założeń tej koncepcji i poznaje tajniki oddziaływań resocjalizacyjnych za pomocą szeroko rozumianej twórczej działalności podmiotu. Na łamach czasopisma gościmy również Malcolma Rossa, brytyjskiego arteterapeutę, który w artykule *The Touch of Intelligence* opisuje praktykę i refleksję w obszarze edukacji artystycznej i arteterapii, wskazując, że wartość sztuki dla rozwoju łączy się z samoekspresją oraz przede wszystkim z niezwykłą obecnością sztuki. W dalszej części Anita Stefańska w artykule *Art Therapy Workshop as an Offer for a Young Educator* prezentuje zagadnienia dotyczące przygotowania do zawodu przyszłych edukatorów, ukazując kwestie związane ze zwiększeniem ich kompetencji

poprzez poznanie problemu „od środka”. W wymiar sztuki jako terapii przenosi nas Beata Bigaj-Zwonek, która w tekście *The Creative Process in the Words of Polish Artists Active after WWII* porusza problem postrzegania przez artystów wybranych aspektów procesu twórczego. Kolejnym artykułem prowadzącym czytelnika przez meandry praktyki jest tekst Jolanty Gisman-Stoch pt. *Healing the Presence in Arts Therapy* wprowadzający problematykę rozumienia zdrowia oraz rozumienia sztuki, który uzasadnia miejsce sztuki w podejmowanych procesach terapeutycznych. W tekście pt. *Using Eye-tracking Technology as an „Art Medium” and a Tool of Clinical Intervention in Art Therapy of a Child with Multiple Disabilities* Aneta Kochanowicz pokazuje kierunki rozwoju arteterapii, wskazując ją jako *art medium* i narzędzie interwencji klinicznej w arteterapii dziecka z niepełnosprawnością sprzężoną. W artykule pt. *Family Art Therapy: Towards Possible Applications of an Underestimated Form of Art Therapy* Edyta Nieduziak omawia różne sposoby pracy arteterapeutycznej z rodziną w ramach rozwijającego się nurtu Family Art Therapy. W ostatnim tekście tego działu Andrzej Paweł Bieś przedstawia sylwetkę naukową Profesor Wity Szulc, badaczki zasłużonej dla rozwoju polskiej arteterapii, która zmarła 11 października 2021 roku.

W dziale Miscellanea Eliza Kaja Gładkowska przybliży możliwości edukacji i terapii artystycznej w tekście pt. *Education and Therapy Through Art in the Reality of a Post-Pandemic School*. Całość zamyka recenzja książki Sławomira Chrosta *Antropologia pedagogiczna w perspektywie personalizmu teistycznego*, autorstwa Macieja Jemioła.

Bibliografia

- Bloom H. (2002). *Lęk przed wpływem. Teoria poezji*, przeł. A. Bielik-Robson, M. Szuster, Kraków: Universitas.
- Edwards D. (2004). *Art Therapy*, London: Sage Publications.
- Jaspers K. (1998). *Die geistige Situation der Zeit*, Berlin: De Gruyter.
- Leonardo Da Vinci (1913). *Pisma wybrane*, przeł. L. Staff, t. 1–2, Warszawa–Kraków: Wydawnictwo J. Mortkowicza.
- Maliński M. (1997). *Twoje cztery twarze*, Kraków: Znak.
- Marcuse H. (1991). *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, przeł. S. Konopacki i in., Warszawa: PWN.



- May R. (1994). *Odważa tworzenia*. przeł. E. i T. Hornowscy, Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”.
- Miller R. (1976). „Oczekiwanie na nieoczekiwane skutki” jako innowacja w planowaniu pracy wychowawczej, [w:] *Współczesne innowacje w systemie oświaty i wychowania*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 69–76.
- Millerówna R. (1928). *O doznaniu estetycznym*, Poznań (maszynopis pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. M. Sobeskiego, zbiory Zakładu Pedagogiki Ogólnej Uniwersytetu Gdańskiego).
- Rodziewicz E. (2017). *Romany Miller Theatrum Vitae*, [w:] M. Szczepska-Pustkowska, E. Rodziewicz (red.), *Więcej niż teatr. Sztuka zaangażowana i angażująca wychowawczo Romany Miller. Inspiracje dla współczesnej pedagogiki*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 18–40.

ADRES DO KORESPONDENCJI

Klaudia Węc
Akademia Ignatianum w Krakowie
Instytut Nauk o Wychowaniu
e-mail: klaudia.wec@ignatianum.edu.pl